

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. TEL. 63 Kanto P.K.O. Nr. 44.106 Ceny ogólnie: Za wiersz 25 gr. w tekście 30 gr. w drobnych 25 gr.

Pracownik Białostocki



Wyjazd p. ministra Becka z oficjalną wizytą do Białogrodu

Wczoraj wyjechał do Białogrodu p. minister spraw zagranicznych...



Wychodzi J. Beck wraz z małżonką.

W podróży towarzyszą p. ministrowi dyrektor gabinetu ministra, p. Michał Lubiński i sekretarz osobisty p. St. Siedlecki.

Na dworcu żegnali pana ministra członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z charge d'affaires na czele, wyżsi urzędnicy M.S.Z. oraz pp. Bogucki i Zagórowski w imieniu Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego.

Tym samym pościągami odjechali do Białogrodu dziennikarze, członkowie porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego oraz przedstawiciele dzienników stołecznych i prowincjonalnych.

Dziś rada ministrów

Sesja nadzwyczajna — po 3 czerwca

Dziś popołudniem pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego zbiera się po raz pierwszy po nominacji nowego gabinetu, Rada Ministrów.

Zaz y Legionistów tylko w Krakowie

Nowy statut Związku Legionistów Polskich ustala w par. 43, że tradycje ogólne Zjazdu Legionistów organizowane będą — nie jak dotąd w różnych miejscowościach kraju — lecz stale w sierpniu każdego roku w Krakowie.

Dotychczasowe Zjazdy Legionistów odbyły się: w 1922 r. — zjazd założycielski Związku Legionistów Polskich w Krakowie, w 1923 r. — w Lwowie, w 1924 r. — w Lublinie, w 1925 r. — w Warszawie, w 1926 r. — w Kielcach, w 1927 r. — w Kaliszu, w 1928 r. — w Włocławku, w 1929 r. — w Nowym Sączu, w 1930 r. — w Radomiu, w 1931 r. — w Tarnowie, w 1932 r. — w Gdyni, w 1933 r. — w Warszawie, w 1934 r. zjazd wyznaczony do Krakowa nie odbył się spowodowany klęską powodzi i w 1935 r. — w Warszawie.

Dalszy wzrost zapasu złota w skarbcach Banku Polskiego

W drugiej dekadzie maja r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 6,2 mil. czyli do 351,6 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,8 mil. — do 6,9 mil. zł.

Banku Polskiego wzrosły o 8,6 miliona, do 175,2 miliona zł. Zapas polskich monet srebrnych i biletów wzrósł o 15,7 mil. — do 46,7 mil. zł.

Tylko silni!

Najwyższy autorytet w Polsce, rzecznik hasła o jak najszybszej pojętej Obronie Państwa wskazał na konieczność skoncentrowania wysiłków dokoła ośrodka woli, dokoła „kierowniczej woli”. Jest to konieczny warunek przezwyciężenia trudności, stających na przeszkodzie do „pociągnięcia Polski wyżej”, tak, by „obcym dorównała kroku”.

czelny. Za łańcuch, który ma „Polskę pociągnąć wyżej” chwycą wszyscy żołnierze Józefa Piłsudskiego, ale obok nich stanąć muszą „wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i cnota tej siły oddają w rękę na służbę Polsce.

— Żadnej demagogii, — ostrzegł Wódz Naczelny, — żadnych fałszywych fantazji

I żadnych kompromisów z własnym sumieniem, żadnych ustępstw dla ludzi słabych, zramolanych, chodzących po linii najmniejszego oporu.

Idea „kierowniczej woli” bynajmniej nie krepuje swobody obywatelskiej. Jest natomiast bezspornie tamą dla wszystkich, którzyby swobody tej chcieli nadużywać. Już przecież Józef Piłsudski w 1920 r. w Lublinie oświadczył:

Nie możemy sobie bowiem pozwolić na ten zbytek, aby słabość i uleganie nastrojom wywierały jakikolwiek bądź wpływ na „pociągnięcie Polski wyżej”. Zjemy w czasach bardzo ciężkich, Zubożeni, będziemy gospodarzami a mamy przed sobą obowiązek „dorównania obcym”. Dokonać tego potrafią tylko silni!

— Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mie wszystko wolno a drugiemu nie” — że swoboda, jeśli ma dać siłę musi być jednocześnie, musi być...
Te akcje jednoczenia i łączenia zapowiedział w niedzielę Wódz Na-

Arabowie wypowiedzieli wojnę Anglii Żagiew rewolucji nad Palestyną

LONDYN, 26.5. — Tel. wt. — Napływające tu wiadomości o rozruchach w Palestynie, wskazują, że wybuchła tam formalna wojna domowa i powstała Arabowie porzucili dawną metodę urządzania wielkich demonstracji, które kosztowały wiele ofiar i operują obecnie drobnymi uzbrojeniami oddziałami, które niszczą wszelkie obiekty państwowe, atakują kolonie żydowskie i prowadzą podżądowe walki z policją angielską i wojskiem.

W Jafie, Arabowie zorganizowali grupę bojowców, uzbrojonych w bomby. Niewinnym napozor przedchodzący arabski niejednokrotnie ukrywał pod białym burmesem po kilka bomb. Na dworcu w Jafie wybuchły wczoraj cztery bomby, wyrządzała poważne szkody. Jedną z nich zniszczyła sygnalizację kolejową. Również w banku anglo-palestyńskim strażonym przez Szkotów wybuchła bomba przy niesionej potajemnie przez Araba.

ry zmuszony był do użycia karabinów maszynowych. Podczas walki jeden z żołnierzy angielskich został ciężko ranny.

W Jafie, Arabowie zorganizowali grupę bojowców, uzbrojonych w bomby. Niewinnym napozor przedchodzący arabski niejednokrotnie ukrywał pod białym burmesem po kilka bomb. Na dworcu w Jafie wybuchły wczoraj cztery bomby, wyrządzała poważne szkody. Jedną z nich zniszczyła sygnalizację kolejową. Również w banku anglo-palestyńskim strażonym przez Szkotów wybuchła bomba przy niesionej potajemnie przez Araba.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

W miasteczku Keir - Kenna niedawno Nazareta i szeregujących Żołnierzy angielskich zatakowały kamieniami kobiety arabskie. Żołnierze rzucili się na nie, biąc korbami. Wówczas z tłumu kobiet posypały się strzały. Wówczas odzyskał się salwa i zabił jedną z kobiet. Gdy następnie zarządzo no rewizję w domach w poszukiwaniu broni, zaczęły niewiasty zatakowały żołnierzy znów kamieniami, rzuciła nimi z dachów. Wojsko nie chce strzelać do zawziętych kobiet, musiało się z Keir - Kenna wycofać.

między patrolami brytyjskimi i grupami uzbrojonych Arabów.

Flota angielska podąża na Cypr

FAMAGUSTA, 26.5. Okret admirałki „Barham” z dowódcą adm. sir'em Alfredem Dumbleym i krawoznik „Sydney” przybyły na wyspę Cypr.

Włosi buntują Indie i Palestynę przeciw władzom angielskim

LONDYN, 26.5. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin konserwatywa Locker Lampton zwrócił uwagę min. Edena na antybrytyjską propagandę radojstacyj wioskich, które prowadziły audycje w językach obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Corca Skłodowskiej - Curie Polka - ministrem Francji



Irena Joliot, córka ś.p. Marii Skłodowskiej-Curie

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Min. Eden odpowiedział, że rząd czujnie śledzi sytuację i ostatecznie podjęte zostały wobec rządu włoskiego kroki w związku z antybrytyjskimi audycjami stacji włoskich obcych dla ludności Indyi i Palestyny.

Katastrofa autobusu z wycieczką szkolną Ponad 20 osób rannych

Z Łodzi do Rzgowa na granicy przedmieścia Chojen wydarzyła się katastrofa autobusowa, której szczytę są następujące.

Rodzina wojskowa z Łodzi zorganizowała wycieczkę szkoły przez nią prowadzonej. W wycieczce, której celem miały być lasy tużyskie, wzięli udział panie z Rodziny wojskowej oraz około 70 dzieci.

Uczestnicy wycieczki jechali autobusami wojskowymi. Około godziny 10 rano, gdy pierwszy autobus znajdował się poza granicą Łodzi w bliskości rzeki Olechówki, usłowoł wyminać wóz chłopcy. W tym momencie wpadł do rowu i przewrócił się na bok przyciśnięt jadących.

Spod samochodu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4 karetki.

Spod autobusu rozległy się jęki rannych. Pierwsze pomocy udzielił im pasażerowie drugiego autobusu. Niezwłocznie zawiadomiono pogotowie Czerw. Krzyża i wojskowe. Na miejscu znalazły się 4

Konfiskata „Gazety Polskiej” upadła

Fod powyższym tytułem — jak się dowiadujemy — „Gazeta Polska” w n-rze wczorajszym zamieszcza następujące oświadczenie: Obowiązujący dekret w przedmiocie tymczasowych przepisów prawowych (tyt. III art. 28) mówi: „Rozporządzenie, nakazujące areszt druków w trybie, wskazanym w art. 27, wymaga zatwierdzenia władzy sądowej. Jeżeli władza, która zarządziła areszt, nie uzyska w przeciągu miesiąca od nałożenia aresztu zatwierdzenia uchwały sądowej, zarządzenie aresztu traci moc obowiązującą”.

Na mocy przytoczonego powyżej prawa konfiskata artykułu p.t. „Zaburzenia” w numerze 108 „Gazety Polskiej” z dnia 19 kwietnia r.b. — straciła moc obowiązującą.

Nie korzystamy z przysługującego nam prawa powtórnej publikacji tego artykułu. Stwierdzenie faktu, że nie zawierał on treści, których pozwolla konfiskata prawnie uzasadnić — jest dla nas dostateczną satysfakcją.

Redakcja „Gazety Polskiej”.

Dzień polityczny

Wczoraj przed południem P. Prezydent przyjął b. ministra spraw wewnętrznych R. Ruczkiewicza na pożądanym audyencji.

Polska zawiera układ morski z Wielką Brytanią

LONDYN, 26.5. Jutro w ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczyna się rozmowy pomiędzy W. Brytanią a Polską w sprawie zawarcia dwustronnego układu morskiego wzorowanego na układzie W. Brytania z Francją i St. Zjednoczonymi, a także zbliżonego do układów, które — jak sadzą koła brytyjskie — będą zawierać z Z. S. R. R. i Niemcami.

Układy te, dotyczące wymiany

Dzieci z Pomorza na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym na dziedzińcu zamkowym hold dzieci szkół powszechnych z Pomorza, które w liczbie 300 przybyły z wycieczką do Warszawy.

Wysiedlanie Polaków z Francji 400 rodzin górników wraca do kraju

LILLE, 26.5. — Pociągami specjalnym z Lille odjechał do kraju około 400 polskich robotników wraz z rodzinami, z czego 350 osób przypada na zwolnionych ostatnio górników z kopalni Dourges. Transport odbył się spokojnie.

3 Pol ci zginęli w kopalni francuskiej

LILLE, 26.5. — Wskutek wybuchu gazów podziemnych i osunięcia się części pokładów w kopalni w Liévin, trzech polskich górników uległo gwałtownemu potłaceniu i otruciu. Mimo natychmiastowego ratunku, jeden z robotników

z informacji o planach budowy floty, opierają się na zasadach określonej jakości jednostek morskich, a nie ilości.

Odrodzony Ku - Klux - Klan

działa przy pomocy sądów kapturowych

NOWY JORK, 26.5. — Tel. wł. — Ogromne poruszenie i wielka sensacja wywołał w opinii amerykańskiej oficjalny komunikat policji stanu Michigan, stwierdzający, że dawny tajemny związek Ku-Klux-Klan odżył w nowej formie i działa obecnie pod nazwą „Czarnego Legionu”.

Organizacja ta postępuje się temi samymi metodami, co Ku-Klux-Klan, po-

ślada także identyczną ideologię stu-

procentowego amerykańizmu. Za głównych wrogów Ameryki uważa murzynów, a dalej komunistów, żydów oraz katolików. W prywatnym życiu obwołuje członków „Legionu” ścisły purytanizm. Z materiałów skonfiskowanych u jednego z „generałów” Legionu wynika, że sady kapturowe bardzo ostro kara wszelkie wykroczenia, obyczajowe wśród swoich członków.

Dawo „legionistów”, którzy bali się cudze żony skazał na chłostę. Wyrok został wykonany w obecności kilkuset członków.

Innego „legionistę” robotnika Poole z Detroit sąd kapturowy skazał na śmierć za to, że ciężko poturbował swą żonę, znajdującą się w odmiennym stanie.

„Legion” posiada organizację wojskową i hierarchiczną. Przyjmowani są do niego jedynie członkowie dawnego Ku-Klux - Klanu, lub policzeni przez nich ludzie.

Według twierdzeń policji w samym

tytło stanie Michigan organizacja ta po-

siada 135.000 członków. Taką samą ilość posiadają podobno stany, jak Kentucky, Mississippi i Tennessee. „Legionisci” występują w czarnych ubraniach do ziemi paszczach i kapturkach zasłaniających całą twarz, ozdobionych białymi naszyjami; trójgłówni i skrzyżowanych piszczałek.

Za zdradę tajemnic organizacji, wymierzana jest z reguły kara śmierci, która wykonywana byłaby przez członków.

Sześć policji stanu Michigan stwierdza, że w ciągu trzech lat „Czarny Legion” wykonał co najmniej 50 wyroków śmierci.

Władze stanowe rozpoczęły likwidację organizacji, połączone to jest jednak z wielkimi trudnościami, bowiem aresztowani członkowie odmawiają wszelkichznań, obwołując się zemsty i niechlebny śmiertelny rak swych towarzyszy za zdradę tajemnic „Legionu”.

Podejrzana teczka Anny Fedyk

Drugi dzień protestu ukraińskich terrorystów

Drugi dzień rozprawy przeciwko Banderze i tow. rozpoczął się od ogłoszenia zarządzenia przewoźniczego, na podstawie którego, celem zapewnienia swobody zeznania w czasie przesłuchania posiadających oskarżeń, linn będą na sali nieobecni.

Jako pierwsza przesłuchana była Anna Daria - Fedyk, której akt oskarżenia zarzeka dostarczanie broni bojowej O. U. N. w lutym 1934 r. Fedykówna, z polecenia wywiadowczych organizacji, Marii Kosowny,

miała spotkać się na uniwersytecie z jakimś mężczyzną i otrzymać od niego pakunek mający zamieść do ukraińskiego domu akademickiego. Udała się na umówione spotkanie, gdzie jakiś młody człowiek wręczył jej ciężką teczkę. Po jego odejściu chciała zapoznać się z Fedykówną dwaj przechoździ i ofiarowali jej pomoc przy niesieniu teki. Zdenerwowana tem oskarżona powróciła do domu, gdy jednak zadzwoniła do mieszkania, jeden z przygodnych towarzyszy sprawdził ją swojotem na ulicy.

Fedykówna była przekonana, że to wywiadowca, zawołała więc do

otwierającej drzwi służącej:

„Jestem aresztowana”, poczem powiedziała swym towarzyszyom, że wszystko się wyjaśni w urzędzie policyjnym. Oba mężczyźni zaczęli dla żartu udawać, że są agentami policji, lecz po chwili sprawa się wyjaśniła, a jeden z nich zabrał teczkę, by oddać do Fedykówny podejrzanie. Gdy we troje przeszli teczkę w bramie, okazało się, że znadłusia się tam trzy rewolwery.

Odpowiadając na pytania, oskarżona twierdziła, że do O. U. N. nie należała i teczka nie wydawala się jej spotykać podejrzana. Nie potrafi jednak odpowiedzieć na pytania prokuratora, dlaczego potem tak nagłe powzięła podejrzenie i wzięła się w zeznania.

Na zapytanie prokuratora Fedykówna podaje, że jest jedną z jej siostr i jest zamężną za Eugeniuszem Konowicem, a bratem jej, Stefan, miał do czynienia z radcą w związku z zamachem na wojewodę Grabowskiego w czasie pobytu Marszałka Piłsudskiego we Lwowie przed kilkunastu laty.

Następnie oskarżony, dr. Bohdan Hnatowicz był setnikiem (kapitanem) zaliczyskiej armii ukraińskiej

Francji. Z równym powodzeniem mógł wniosek taki zacerzować z rozkładu jazdy kolejowej lub menu obiadowego”.

Krew A, B, AB i Zero

Cóż to jest krew B, przedmiot dyskusji, która znalazła swój epilog w sądzie?

W początkach naszego wieku odkryto, że istnieje cztery grupy krwi. Nazwano je A, B, AB i Zero.

Odkrycie to odegrało ważną rolę w chirurgii współczesnej. Transfuzja krwi nie może bowiem być dokonana między osobnikami, których krew tworzy wspólnie grudki. Krew A nie można dokonać transfuzji do krwi B i AB, ani krew B do krwi A i AB.

Natomiast posiadaczy krwi AB uznano za „uniwersalnych krwawców”, ponieważ mogą zyszczać swej krwi trzem innym grupom.

Krew Zero nie może być wogóle używana do transfuzji.

Ludzie i małpy

W ciągu całego życia rodzą krwi nie ulega zmianie. Grupa krwi, odziedziczona po rodzicach lub także tylko po matce czy ojcu — powstaje przez życie jednostki ta sama.

Fakt ten odgrywa dużą rolę przy sądowem ustalaniu ojcostwa. Oznikowo tylko można orzec, że krew A przeżawa u Europejczyków i Australijczyków, krew B u ludów Afryki i Azji, krew Zero — u Indian amerykańskich.

Mieszkańcy Europy Wschodniej i Śródziemnomorskiej mają proporcje: dwie trzecie krwi A i jedną trzecia krwi B.

Małpy cokołształne mają to same cztery grupy krwi.

Afrykańskie goryle i szympansa mają przewagę krwi A, azjatyckie orangutani — krew B.

Logicznie tedy wynikałoby, że europejczy bardziej jest zbliżony do goryla i szympansa, niż np. do Turka czy Hindusa!

Każdy naród reprezentuje, rzecz jasna, istny kalejdoskop grup krwi. Według zestawień grupa B jest reprezentowana we Francji przez 15 proc. ludności. Odmówić im — jak chce p. Martial — obywatelstwa, to absurd. Nawet rasizm historykowski nie pomyślał o takiej metodzie.

J. Z.

Sady pracy w Poznańskiem i na Pomorzu

Opracowany jest projekt ustawy w sprawie rozszerzenia na Poznańsk, Pomorskie i Górny Śląsk przez pisów o organizacji Sądów Pracy. Jak wiadomo, w dzielnicach tych Sady Pracy nie istnieją, natomiast czynne są jeszcze na podstawie dawnych niemieckich przepisów sądy przemysłowe i kupieckie. Utworzenia Sądów Pracy w zachodnich dzielnicach kraju domagają się od dłuższego czasu organizacje pracownicze.

Rada Ligi dopiero za miesiąc może tymczasem uda się wszyskiego załagodzić

BERLIN, 26.5. — Korespondent gazety „Berliner Tageblatt” donosi, iż od pewnego czasu w Genewie mówi się o konieczności odroczenia do 24

czwercy nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

W Sekretariacie Ligi nie wprawdzie narazie nie wzięto o tego rodzaju projektach, mimo to — ze względu na niewyjaśnione jeszcze stanowisko W. Brytania i Francji, oraz z uwagi na odbywające się w Genewie za kulisowe próby doprowadzenia do porozumienia brytyjsko-włoskiego, odroczenie sesji Rady nie jest bynajmniej wykluczone.

Komunista w senacie belgijskim

BRUKSELA, 26.5.

Wynik wyborów do senatu w prowincji Leodum jest następujący: katolicy — 2 mandaty (stracił 2), liberalowie — 6 mandatów (zdołali 1), socjaliści — 6 mandatów (zdołali 2), komunistki — 1 mandat (zdołali 1), reżisci — 3 mandaty (zdołali 3).

Po raz pierwszy do senatu belgijskiego wejdzie komunista.

Ofiarność polskiej wsi

Cała gmina opodatkowała się na cele Obrony Państwa

W Modliborzycach, pow. Janów Podlaski, odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którym zapadła jednogłośnie uchwała opodatkowania się ludność gminy na rzecz organizacji społecznych: Polskiego Czerwonego Krzyża i Ligi Mo-

skiej i Kolonjalnej kwota od 30 gr. do 1 zł. od każdego mieszkańca rocznie, zależnie od ilości posiadanej gruntu. Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza tego rodzaju uchwała rady gminnej godna naśladowstwa.

100.000 robotników buduje drogi w Abisynii

ADDIS-ABEBA, 26.5. Biuro wicekróla i gubernatora cywilnego, przeniesione zostało z zamku posiadającego wioskę do nowego pałacu cesarskiego, położonego w środku miasta.

Prarowane tak, by komunikacja mogła być zapewniona nawet w okresie deszczów. Urządzenie to obejmuje program budowy dróg i 70-000 robotników tubylczych. Według nowych dróg pobudowane będą domy, szkoły, posterunki milicji drożowej i karabinierów, punkty żywnościowe i t. d.

Kielbasy z psów dla sowieckich żołnierzy

MOSKWA, 26.5. W wielkiej państwowej wytwórni kielbas w Charkowie wykryto ogromne nadużycia, w związku z czym aresztowano 2 kierowników fabryki i 15 robotników.

Oskarżono się, że stanowili oni skład i sprzedawali wszystkie przydatne labrywe zapasy męsa, a do wyrobu kielbas używali męsa z psów. Procedurę ten uprządlili już od blisko 2 lat.

Fabryka ta pracowała wyłącznie dla wojska.

Zgon harcerza polskiego na kursie szybowcowym w Budapeszcie

BUDAPEST, 26.5. — W jednym z sanatoriów budapeszteńskich zmarł wczoraj Jan Głab z Katowic, członek polskiej harcerskiej drużyny szybowcowej, która bawiła tu na polsko-węgierskim obozie szybowcowym.

S.p. J. Głab cierpiał na ostre zapalenie ucha środkowego. Zapałanie

przerzuciło się na mózg, wobec czego okazała się potrzebna natychmiastowej operacji.

Po przeprowadzeniu trepanacji czaszki pacjent zmarł wczoraj rano w na skutek osłabienia serca.

Choroba nie była spowodowana działaniem w obozie harcerskim.

Fatum nad wsią wołyńską Pogorzelscy wznieśli nowy pożar

Przed 2 tygodniami spaliło się w A-nowie pod Korcem 15 budynków. Pogorzelscy umieszczeni zostali w kilku stodolach.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w stodole Grzegorza Drajczuka pogorzelscy wznieśli drugi

pożar, który oblał natychmiast sąsiednie budynki. Spaliło się 14 domów mieszkalnych, 17 stodół i 15 chlewoń. Strażnicy wynoszą przeszło 50.000 zł.

Akcia ratownicza, w której brała udział straż ochotnicza i oddział KOP, sparatyzowana była z braku wody.

Za przestępstwo dewizowe skazanie kupca z Chojnic

Sąd okręgowy w Chojnicach skazał kupca Szymona Leibmana, współwłaściciela firmy drzewnej, za wykroczenie przeciw przepisom dewizowym przez usiłowanie prze-

mycania na terytorium Gdańskie weksła, opiewającego na 1000 zł. Leibman został skazany na 6 miesięcy więzienia i 600 zł. grzywny.

Dochodzenie w trybie przyspieszonym przeciw komitetowi strajkowemu we Lwowie

Jak już donieśliśmy, aresztowani zostali we Lwowie członkowie t. zw. komitetu strajkowego i osaczeni w więzieniu śledczym. Prokurator sądu okręgowego we Lwowie wszczął dochodzenie karne.

Aresztowani zostali: M. Kolaj Ezziński, Eugeniusz Grabych, Jan Lipka, Adam Chomik, Julian Anduskiwicz, Szczepan Nowicki, Jan Hiriender, Michał Semenowicz, Jerzy Kiszeko, Zygmunt Pysyn, Kazimierz Droń, Władysław Dobrowolski, Wiktor Malik, Stanisław Machalski, Aleksander Owczarowicz, Michał Sternalski, Józef Szaryński, Michał Rubinowski, Józef Wawrzyniak, Jan Huzar, Jan Guizdal-

ski, Stanisław Rogowski, Grzegorz Baurowicz, Franciszek Woś, Antoni Bryl, Marjan Cichoński i Władysław Stopa.

Dochodzenie prokuratorskie toczy się w tempie przyspieszonym.

Poszukiwał skarbów na Wołyniu w grobach poległych żołnierzy

(Wn) Łuckie władze śledcze wpały na trop niezwykłego profanatora grobów.

Niejaką Tryfon Sitowski, zamieszkały we wsi Nemir w pow. łuckim, wpał na pomysł, że groby poległych w wojnie żołnierzy kryją w sobie cenne skarby, zabrane do grobu przez tych żołnierzy, niedokrotnie w największym pospiechu pochowanych.

Przelety ta myśl, Sitowski zrobił sobie dokładne szkice licznych

komentarzy wołennych na terenie powiatu łuckiego i sąsiednich, poczem systematycznie, przeważnie o porze nocnej, rozkopował jeden grób za drugim.

W ten sposób dobierał się Sitowski do zmurszałych już na puszczelach żołnierzy mundurów, poszukiwał pieniędzy i klejnotów.

Zorane sznadelmi komentarze wojenne wzbudziły jednak podejrzenie miejscowej ludności, o czym poinformowano władze policyjne.

Po krótkiej obserwacji ujawniono profanatora grobów w osobie Sitowskiego.

W czasie rewizji znaleziono u Sitowskiego dwie złote monety po 10 koron oraz 1 złotą obrączkę, stanowiącą hipotekę na rzecz żołnierskich.

Sitowskiego zatrzymano i wdrożono przeciwko niemu dochodzenie za profanację grobów. (m)

GIEŁDA

Dia papierów procentowych tendencja moca, akcje w zastraszaniu. Bank Polski płać.

WALUTY
Dolar 52.9, Fr. franc. 34.92, M. niem. 136, Funt ang. 26.41, Gulden 67.99.80.

DEWIZY
Berlin 213.45, Belgia 89.90, Holandia 339.35, Londyn 26.49, N. Jork-kabel 5.32, Paryż 26.01, Praga 27.01, Szwajcaria 171.

PAPIERY PROCENTOWE
Poz. budowl. 25.75, Dolarówka 50, 4 proc. Inwest. 51.75, 3 proc. Inwest. 1. em. 66.50, 11 em. 67, Romberg 32, Dolarówka 79.25, Srebrzanyca 61.25, Dillon 96, Słask 72.25, Mag. bilancja 70.50, 4 i 1/2 proc. L.E.Z. 45.75, 5 proc. L.Z.W. 193 r. 54.25, 5 proc. L.Z. Lond. 193 r. 47.25, 6 proc. ob. w. VIII i IX em. 52.50.

AKCJE
B. Polski 104, Wares, Cukier 99, Wars. Wegiel 14.75, Litop 12.50, Miodrzewy 6, Ustronie 32.50, Starachowice 34.25.

Jubileusz państwowy

P. Prezydenta I. Mościckiego będzie świętą uroczystością

Wczoraj w gmachu Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjnego komitetu uczczenia 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu wzięło udział przeszło 100 przedstawicieli społeczeństwa.

Posiedzenie zagrał p. premier gen. Sławoj- Składowski, prosząc Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza o objęcie przewodnictwa komitetu.

Gen. Śmigły - Rydz zaprosił do prezydium komitetu: Panią Marszałkowską Pilsudską, k. kard. Kakowskiego, marszałka Senatu A. Pryorskiego, marszałka Sejmu St. Caramię, prezesa Akademii Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Następnie premier gen. Sławoj-Składowski wygłosił przemówienie w którym podkreślił, że jest wolą i wewnętrzna potrzeba Rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności,

które naród Rzeczypospolitej do osoby i pracy P. Prezydenta żywi, dany był w dniu jego jubileusza państwowemu należyty wyraz.

Aby się stał niewłokliwym świadkiem nawiązaniem, ale by nabrał również cech święta powszechnego w kraju.

Kierując się tem komitet uczczenia 10-lecia urzędowania P. Prezydenta Rządu, wydał odezwę, w której m. in. powiedziane jest

...w dniu 3 czerwca 1936 r. cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd Temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podobnie, inicjując uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracania się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedniej akcji we wszystkich ośrodkach państwa".

Do pracy twardej i nieustępliwej stanął Adam Koc



Komendantem naczelnym obozu leżonowego został Adam Koc, jeden z najdawniejszych i najbliższych idei Józefa Pilsudskiego wojowników o naszą Niepodległość, jeden z młodszych.

"Szlachetny" — bo tak zwą go to, warty walk — już w zaraniu swej młodości sprzął się nawiązać do służby dla Sprawy. Jakże zamienne to miano, Wielkość ducha i szlachetność serca łączy się w jednej osobie z tężyzną, hartem, nieustępliwością, odwagą czynu.

Jeszcze mroki niewoli zasnuwały ziemię polską, gdy Adam Koc znalazł się w garście tych niezlękliwych, którzy szli z Józefem Pilsudskim na podbój dusz młodzieńczych, by stworzyć z nich pierwsze kary polskiej siły zbrojnej.

Następują potem twórczym podziemiem armii polskiej pod Moskalim roku wielkiej wojny, lata żołnierskie na froncie, udział w bojach Legionów, ciężka rana, która Adam Koc z pola chwylał wynosi...

Komendant Pilsudski jest w celu

Magdeburga, a wtedy Adamowi Kocowi przypada ciężkie i odpowiedzialne zadanie: organizowanie znowu podziemnej armii polskiej już pod Niemcem.

Wybitną rolę odgrywa pułkownik Adam Koc podczas dwuletnich walk o granice Polski. W lecie 1920 r. dowodzi dywizją ochotniczą, która zaszczytnie spełnia zadanie w odparciu wrociej nawały.

Po zawarciu pokoju Adam Koc zostaje przez Naczelnika Państwa Józefa Pilsudskiego wyznaczony na szereg odpowiedzialnych postępowek wojskowych i społecznych. Pilsudski ceni w nim charakter niezłomny, szeroką skalę zainteresowań kulturalnych, głęboką odwagę i hart ducha, wiodący zawsze do czynu, do stwarzania faktów dokonanych.

Po przewrocie majowym zostaje Adam Koc przez Marszałka skierowany na teren pracy politycznej. Zostaje posłem na Sejm, by następnie przejąć wybitne stanowisko w skarbie.

Ostatnio pełnił także odpow-

dzialnie obowiązki prezesa Banku Polskiego. Pamiętny jest jego szybki i energiczny krok, gdy z początkiem wiosny chodziło o uruchomienie robót publicznych. Z tego to inicjatywę Rada Banku przejął, za 20 milionów na podjęcie natychmiast robót drogowych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Opuszczając stanowisko prezesa naszej instytucji emisyjnej, Adam Koc niedługo mógł odpoceć po wielkiej i wyczerpującej pracy państwowej.

W niedziele zjazd delegatów Związku Legionistów powołał go

na Naczelnego Komendanta pierwszych żołnierzy Józefa Pilsudskiego.

Adam Koc staje się w ten sposób wodzem obozu niepodległościowego w Polsce.

Adam Koc, osobliwie szlachetny, charakteru niezłomnego, wielkich horyzontów myślowych, nieoszczędny energii, stanął jak to sram odpuścił emisyjnej, „do pracy twardej i nieustępliwej” i odegrał wielką rolę w wytworzeniu il moralnych i materialnych, które zwoła „dorównać kroku obcym”.

Nowy ustrój Związku Legionistów Polskich

Przyjęty w niedziele nowy statut Związku Legionistów Polskich ustala, iż Związek wierny wskazanemu Marszałkowi Pilsudskiemu, ma za cel główny organizowanie wszystkich żołnierzy byłych Legionów Polskich z lat 1914-1918 do wspólnych prac na rozbudowę i utrwalenie niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej oraz nad wyrobieniem i utrwaleniem w społeczeństwie polskim wartości moralnych i rycerskich. Celem Zw. jest ponadto: a) krzewienie i utrzymywanie tradycji Legionistów, zwłaszcza wśród pułków Wojska Polskiego, noszących nazwy pułków legionowych; b) udzielanie pomocy materialnej członkom i ich rodzinom; c) opieka nad inwalidami; d) opieka nad matkami, wdowami i sierotami; e) opieka nad grobami i mogiłami poległych w służbie dla Ojczyzny.

W poszczególnych pułkach Związku mogą być przyjęci żołnierze byłych Legionów Polskich z okresu między 5-ym sierpnia 1914 r. a 12-ym lipca 1917 r. (data odmówienia przysięgi Niemcom).

Celem ściślejszego skupienia towarzyszących broni z dawnych formacji legionowych, zwłaszcza członków zawiązań Związku Legionistów Polskich są organizowani — w ramach Związku — w następujące automatycznie „Kola Pułkowe”: Kolo 1 p.p. Leg. Pol., Kolo 2 p.p., Kolo 3 p.p., Kolo 4 p.p., Kolo 5 p.p., Kolo 6 p.p., Kolo 7 p.p., Kolo 8 p.p., Kolo 9 p.p., Kolo 10 p.p., Kolo 11 p.p., Kolo 12 p.p., Kolo 13 p.p., Kolo 14 p.p., Kolo 15 p.p., Kolo 16 p.p., Kolo 17 p.p., Kolo 18 p.p., Kolo 19 p.p., Kolo 20 p.p.

Przyjęty w niedziele nowy statut Związku Legionistów Polskich ustala, iż Związek wierny wskazanemu Marszałkowi Pilsudskiemu, ma za cel główny organizowanie wszystkich żołnierzy byłych Legionów Polskich z lat 1914-1918 do wspólnych prac na rozbudowę i utrwalenie niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej oraz nad wyrobieniem i utrwaleniem w społeczeństwie polskim wartości moralnych i rycerskich. Celem Zw. jest ponadto: a) krzewienie i utrzymywanie tradycji Legionistów, zwłaszcza wśród pułków Wojska Polskiego, noszących nazwy pułków legionowych; b) udzielanie pomocy materialnej członkom i ich rodzinom; c) opieka nad inwalidami; d) opieka nad matkami, wdowami i sierotami; e) opieka nad grobami i mogiłami poległych w służbie dla Ojczyzny.

Ostatnio pełnił także odpow-

nu i Brygady, Kolo 1 p. ut., Kolo 2 p. ut., Kolo 1 p. art., Kolo formacji pozostających Leg. Pol.

Władzami naczelnymi Związku są: a) Komendanci i Komendy kół pułkowych; b) Komenda Naczelnego Związku Legionistów Polskich oraz trzej jego zastępcy; c) Komenda Naczelnego Związku Legionistów Polskich; d) Walny Zjazd Delegatów.

Władzami centralnymi Związku są: a) komendanci i komendy kół pułkowych; b) główna komisja rezerwy; c) główny sztab koleżeński; d) komisje specjalne centralne.

Dla wyrażenia więzi ideowej z tradycją byłych Legionów Polskich, prezes Związku Legionistów Polskich, tytuł „Komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich”, a zarząd główny Związku tytuł „Komendy Naczelnego Związku Legionistów Polskich”.

Komendant naczelnym Związku wybierany jest przez walny zjazd delegatów na okres 2-letni.

Komenda naczelną składa się z 20 członków, z których połowę wybiera walny zjazd delegatów, połowę zaś mianuje komendant naczelnym Związku.

Członkowie komendy naczelną są powoływani na okres 2-letni.

Komendanci wszystkich kół pułkowych tworzą „Radę komendantów kół pułkowych”, która jest organem doradczym komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich.

Oto dokument „urzędowania” władz skarbowych

POTWIERDZENIE WPŁATY | Porzeczka dziennikowa: 76.87

Zł. — gr. 57

wpłacił(a) p. *M. Koc* *W. Koc*

tytułem *osobno i kasa*

dotychczas *dotychczas*

stosownie do nakazu płatn. Urzędu

z dnia 193... r. nr. *2285*

Z wpłaconej sumy przysługującej:

podatek ... zł. — gr. *01* zł. — gr. *50*

10% dodatek *50*

Za i grosz podatek — 50 groszy łubiej kary czy dodatku.

Tak pracują nasze urzędy skarbowe.

Polityka Francji pod dyktandem Kominternu

Za kilka dni wszystko będzie jasne, lecz narazie cała Francja z niepokojem śledzi każdy ruch, każdą rozmowę Leona Bluma.

Jasne jest, że sytuacja Bluma jako przyszłego szefa rządu przedstawia się znacznie trudniej, aniżeli woda II-iej międzynarodówki.

Sytuacje te komplikuje bowiem nie tyle opozycja narodowa, ile ręką w rękę z Blumem podczas wyborów występujący radykalni socjaliści, a przedewszystkiem komuniści.

Opozycja narodowa (t. zw. Front Narodowy) przedstawia się do Frontu Ludowego (jest to wybór rach zupełnie zdezorientowana i rozbita. Nawet zwarta i zdyscyplinowana organizacja p.k. La Rocque'a — „Croix de Feu” nie jest dzisiaj przygotowana do podjęcia wyraźnej aktywnej roli.

Natomiast radykalni socjaliści i komuniści są czynni i to w sposób jaknajbardziej utrudniający zadania Bluma. Komuniści pierwsi zdążyli swoją istotną rolę i, mimo postarzenia a usilnie reklamowanego patriotyzmu, wykazali kompletną zależność od Kominternu.

Kierownictwo Kominternu, podobnie jak i Francja, zaskoczono było nadszpejowaniem wynikami wyborów. 72 posłów komunistycznych wywołanie konieczności udziału komunistów w rządzie, lecz sytuacja taka byłaby nad wyraz niegodna dla kominternu, sparaliżowałaby bowiem możność dalszej akcji rozkładowej i przyspieszyłaby tylko scementowanie narodowej opozycji i sier reakcyjnych.

Biorąc udział w rządzie, komuniści stawali się współodpowiedzialnymi za stan polityki Francji, natomiast deklarując tylko „popar-

cie” i nie wchodząc do rządu, mogła swobodnie organizować się na terenie, podrywając w dalszym ciągu zaufanie mas do rządu.

„Front Ludowy” spełnił już bowiem swe zadanie we Francji i nie wpatliwie w najbliższym czasie nie pozostanie po nim śladu.

Łatwość gabinetu Sarraut i jego lojalność podczas wyborów w stosunku do wszystkich partnerów Frontu Ludowego o wydała już obfity plon, którego najbardziej, a może i jedynie, zadowoleni są twórcy koncepcji Ludowego Frontu — wodzowie Kominternu.

Radykalni socjaliści, a przedewszystkiem Herriot, zdaje się, zrozumieć już dziś położenie jakie są im wytworzył. Właściwymi paniami Francji jest dzisiaj bowiem nie czołowa grupa Frontu Ludowego: Blum, Herriot, Daladier. Faure czy Jouhaux, lecz tylko liderzy komunistyczni Cahen, Thovez, Ducloux i inni.

Narazie, zjawywszy tak dogodną pozycję wyścigową do każdej akcji, komuniści zachowują się możliwie jaknajspokojniej by uspić czujność prawej opozycji. Można rzec śmiało, że kierowany z Moskwy Kominternem dą do spókoj Francji i ogranicza się do umiarkowania na terenie, a przedewszystkiem w armii no i., organizacji na terenie Paryża oraz coraz potężniejszych i coraz bardziej aktywnych ośrodków, kierujących akcją komunistyczną w Europie.

Po utracie Berlina kominternu musi narazie zainstalować się spokojnie w rózowym, coraz bardziej czerwieniącej Paryżu.

Jerzy Koerner

Parada zwycięzców w Addis Abebie



Okupacyjne władze włoskie w Abisynii dość często demonstrują posnanym Abisynczykom swola potęgę włoską, urządzając w Addis Abebie parady wojskowe.

Tu mówi Warszawa:

Trzeba nam 800 milionów rocznie

Wśród grona osób, w którym pro wadziliśmy te rozmowy, był oprócz b. ministra, dyrektora banku, wielkiego eksportera i teoretyka - ekonomisty także znany działacz, członek „Ligi odrodzenia gospodarczego Polski”.

Rozmowa zeszła zraz na temat naszej polityki walutowej, na simu tury refren wszystkich naszych planów inwestycyjnych. „Nie mamy pieniędzy”.

— Jest u nas w moście — powie gwałt „ligowiec” — zatrzasną się z projektów pomnożenia środków obiegowych. Nikt szczybie nie dośluży się opinii warjata, niż ten, kto osmieli się przedłożyć jakiś plan zaradzenia brakującej kapitału. Nasi klasykcy ekonomii mają dla takich pomysłów tylko irrację i szczydwo.

— Słusznie — zauważył ekonomista — ale dziś już nie jest tak, jak dawniej. To, co by o dotychczas

przedmiotem kpin, zaczyna być rozważane poważnie. Sygnalem ostrzegawczym stały się liczne ostatnio i dość głośnie odstępstwa naekonomiczniejszych dotychczas członków „Ligi odrodzenia gospodarczego Polski”.

— Będ już zresztą najwyższy czas „Spójrzmy na naszą zachodnią i wschodnią granicę” — powie dział gen. Śmigły - Rydz. Sądze, że trzeba tam zacząć jaknajbardziej, Niemcy i Rosja mają znaczenie mniej zło, niż my, lecz mimo to prowadzą olbrzymie roboty inwestycyjne. Żeby zmierzyć paradygmat naszej sytuacji, warto przestudiować statystyki. Okazuje się wówczas, że Polska ma blisko trzy razy tyle złota, co Niemcy, lecz wypuszcza dziennie razy mniej banknotów! Jeśliśmy chie

li postępować tak jak Niemcy, moglibyśmy mieć obieg dwadzieścia siedem razy większy niż obecnie.

— A jak sprawa wyglądała w Sowieciach?

— Czy i ile mają złota nikt nie wie. Ale to pewne, że nie krepucją się pokryciem kruszcem, wypuszczają tyle banknotów, ile trzeba do zatrudnienia mas robotniczych.

— Sądze, że nie trzeba iść nawet tak daleko. Tu nie idzie wcale o dewaluację czy inflację. I, zw. walute zastępcza zwalcza się u nas niesłuszny argument, jakoby oznaczała ona spadek wartości złota. W Anglii np. stosuje się szeroko system kredytu przy pomocy bonów skarbowych. I, zw. treasury bills i nikomu nie przyjdzie na myśl nazwać tego inflacją.

— W tem rzecz właśnie — zawołał ekonomista. — My posłaliśmy tak daleko w wierności doktryny deflacyjnej, że nie korzystamy z szeregu metod i możliwości, prze widzianych najobniej w ekonomii klasycznej. Chcemy być większymi Smithami niż sam Smith. Ale myśle, że ambicja nasza powin no być nie przeszcienienie Smitha, lecz — wspomniany i tu słowa gen. Śmigłego — dorównanie obcym.

— Proszę panów, jeśli idzie o dorównanie obcym, powinniśmy przede wszystkim zdać sobie jasno sprawę, jak daleko jesteśmy w tyle. My w Lidze zadaliśmy sobie trud takiego obliczenia. I doszliśmy do cyfr o wymowie wprost groźnej. Nie żeby dorównać, ale żeby choć w części zbliżyć się do obcych, trzeba by podać niewzłocznie dzie siećlatkę z kapitałem conajmniej 800 milionów rocznie.

Droń brakuje nam jeszcze za półtora miliarda.

regulacji rzek za 800 milionów, melioracji rolnych za 750 milionów,

budynków za miliard i ćwierć, kolei za pół miliarda,

kanalizacji za ćwierć miliarda, elektryfikacji i gazyfikacji za pół miliarda,

elewatorów, chłodni i rzeźni za 450 milionów,

na kanał Śląsk — morze Czarne i inne drogi wodne powinniśmy wydać miliard. Nie wspomina tu o wydatkach ściśle wojskowych...

— Tak, takich zadań przed dotrzną deflacji stawić nie można... Państwo, które ma takie potrzeby, droga iść nie może. To są potrzeby nadnaturalne, wylamujące się spod katedry teorii.

co w świecie pisarzy

Motoryzacja
w cyfrach
Według ostatnich danych statystycznych co piąty Amerykanin ma samochód, a co drugi Polak ma po ciężarówkę.

Walka z hałasem
Nawłocze w Ogrodzie Saskim śpi jakis mocno zawiąany legomość. Zbliża się ogródek.
— Panie starszy, wstawił pan! Zamykamy bramę!
— Płak otwiera z trudem jedno oko.
— Dobrze — mruczy — zamykajcie, zamykajcie, tylko żebyście nie trzasnęli!

Ręka na puście
Nazwa autobusu „Abis” została ostatnio zmieniona na „G”.
Dyrekcja autobusów wykażala duże wyczucie aktualności, przeprowadza-

Mister G.
W pewnym dancingu leżącym na pół noc od placu Bankowego doszło do ostrego zatargu między orkiestra a właścicielem lokalu, panem G., do którego należy dożatem renomowana restauracja koszerna w tejże dzielnicy.
W rezultacie muzycy zagrozili porażeniem pracy.
— Płi, ważna rzecz — odparł pan G. — lekeczować. — Weźmie pięćna, sześćna muzyków i zrobię kwartet!

Mezalians
We wspomnianym palacu na Piłatej Ulicy pani Vanderbilt zwierza się pani Rochelle'et z blonów, jakie ma ze swym siedmiolatnim synkiem Johnem.
— Ostatnio naprzykład krzyczy od rana do nocy, że chce ożenić się z Shirley Temple, Pani zdaje sobie sprawę... Z aktorka!!!

W upalny dzień

Wybrzeża Wisły w okolicach Warszawy rolę się od kąpielców.

Co z nich wyrośnie?

Zyją pomiędzy nami małe dzikusy w Warszawie - w roku 1936

Przyrzynimy się dziś trzem ob-razkom z momentu przymowiania dziecka do zakładu opiekuńczo-wychowawczego.

Po raz pierwszy twarz się róż-niała. — Chce, chce!.. Dobrze stanki są już nawiazane.

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.



niedyskrecje

Szef kowieńskiego MSZ-u

Pan Stasys Lozoraitis, ilekroć w charakterze ministra spraw zagranic-nych republiki Litewskiej bawi w sto-licy nadsewskiej, to nietylko pota-ahy konierował z panem Eger, sekre-tarzem francuskiego MSZ, i dajmy na- to z posłem czesochosławackim p. Os-kskym.

o sławionym Zamusie, zaczął urzede-wanie od generalnej czystki w kowień-skim MSZ-e i od zafundowania so-bie kilkunastu typów biuletów wizyto-wych, przykłada bowiem dużą wagę do stosowania ich w rozmaitych oko-licznościach.

W chwili, gdy na całym świecie ty-le się mówi i pisze o motoryzacji, a w Polsce o demotoryzacji, warto przypo-mnieć pierwszy samochód i jego wynu-łazcę.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

— A chcesz się wykąpać w ta-kiej dużej wannie, w cienutkiej wy-dzie?

— W domu nigdy tego nie robi-łaś? — Nie... — Mama cię nie uczyła?

— Jakże to? — Chcesz, chcesz? — A mama jak? — Nie wiem, jak mamie na i-nie? — Nie.

Na 1 minutę i 25 sekund Kosztowna wyprawa z Krakowa do Japonii Czy nie możnaby tych pieniędzy zużytkować owoćnie?

W tych dniach z Krakowa wyruszył w daleką drogę przez Rosję i dalej ko-leją transzasytycką do Japonii, jeden z uczonych polskich astronomów, aby na ziemi Wschodzącego Słońca — na najdalej na północ wysuniętym cyplu wyspy Hokkaido — obserwować jeden z fragmentów zamięcia słońca, przy-padającego na dzień 19 czerwca r.b.

Barzo chwalebna jest rzeczka, iż as-tromonowie krakowscy są tak ambiti-ni, że chcą naprawdę stuletnie zanie-dbanie uczonych światowej sławy, któ-ry niedość zainteresowali się odkry-ciem prof. Bajlyego, i biora udział w wysiłku wiedzy astronomicznej.

Jakże poetycki jest ten głód wiedzy polskiej astronomii, ten zapal, ten entuzjazm!

Przedmiotem badań polskiego uczo-nego będzie polowanie się i znikanie poręb albo ziarnek „hojly”, powstałych wskutek przeswiecania światła słonecznego przez doliny i przełęcze górskie naszego satelity.

Jest tylko jedno... ale Zjawisko, o które chodzi, jest uciążliwe nawet przez najczulsze instrumenty przy wy-latkowo bezchmurnej pogodzie. Uczony krakowski, który te idealne prze-życzość powietrza w czasie 1 min. i 25 sekund udychwył w dale-kiem kraju Wschodzącego Słońca, bę-dzie mógł być porównywany do szczy-śliwca, który wygrał największą wy-tęgraną na największej loterii świata.

Tylko znów jedno maiełkie ale: czy nie mogły tego wielkopomnego dzie-ła, jakim będzie obserwowanie w r. b. zamięcia słońca, dokonać jakis uczo-ny astronom japoński, którymby do-starczono do tego specjalnie wykona-ny przez astronoma krakowskiego ap-arat do zdjęć chronokinetograficz-nych?

Zjawisko to, zaobserwowane akurat przed 100 laty przez astronoma angielskiego Bajly, jest podobno nalećkaw-sze w krańcowych fazach całkowitego zamięcia i trwa w Japonii około... półtorąj minuty.

W tym celu przetrzuca się na krańce świata, znośić będzie sześćsetogodni-owe trudy podróży tam i spowrotem wiezie z sobą kilkunastokilogramowy bagaż ekspedycji naukowej.

A w zamian pieniadze, które pocho-nie daleka wyprawa, możnaby użyć na zakup instrumentów badawczych dla uboższych naszych obserwato-riów astronomicznych, lub może na stypendia dla studentów, poświęcają-cych się tej dziedzinie wiedzy.

Dłatego astronomowie polscy wy-brali sobie dla swych badań Japonię i Syberję, oraz Grecję, gdzie to zjawis-ko trwa jeszcze krócej, bo 1 minutę i 25 sekund!

Wszystko dla dostojnie... 1 minuty i 25 sekund!

Bo przecież czas są cenne i nie mamy prawa zbyt rozrzutnie szafować pieniędzmi.

Napoleon protektorem motoryzacji

Pierwsza podróż autem z Paryża do Wiednia

W chwili, gdy na całym świecie ty-le się mówi i pisze o motoryzacji, a w Polsce o demotoryzacji, warto przypo-mnieć pierwszy samochód i jego wynu-łazcę.

W tym celu przetrzuca się na krańce świata, znośić będzie sześćsetogodni-owe trudy podróży tam i spowrotem wiezie z sobą kilkunastokilogramowy bagaż ekspedycji naukowej.

Wszystko dla dostojnie... 1 minuty i 25 sekund!

Pierwszą zapora na drodze rozwoju automobilizmu była polityka. Protektor Eugnota, minister Choussel zo-stał obalony, a samochód odstawił do magazynów artylerii, zdewicelnie powoli, pokrył się warstwą kurzu i za-pomnienia.

W tym celu przetrzuca się na krańce świata, znośić będzie sześćsetogodni-owe trudy podróży tam i spowrotem wiezie z sobą kilkunastokilogramowy bagaż ekspedycji naukowej.

Wszystko dla dostojnie... 1 minuty i 25 sekund!

19.000 wygranych pocieszenia

W zakończeniu ciągnięcia 4-jej klasy loterii i w następnym wygra-nie pocieszenia padną na losy, które dotychczas nie wygrały, a koń-cowa ich cyfra odpowiada końco-wej cyfrze losu, na który padła główna wygrana 1 milion zł. — Jak on onędał gósemka.

W tym celu przetrzuca się na krańce świata, znośić będzie sześćsetogodni-owe trudy podróży tam i spowrotem wiezie z sobą kilkunastokilogramowy bagaż ekspedycji naukowej.

Wszystko dla dostojnie... 1 minuty i 25 sekund!



— Ha! skoro pani doktorowa awmowa... — Wozycyca postanowiła, że gdy beda już w drodze do Kościelisk, to zaproszonia baronowi, aby przestał nazywać ją tak czeronimianie pani doktorowa, a nazywał poprostu pani Ad... — Pani Waciu zaczęła — prosze mi przysunąć komocnik... — Radwicz wykonał polecenie, a pani Dada natofy-zowała sobie na spodeczek kompotu z suszonych moreli — szezebiotnia dalej pieszczotliwie: — A pan Waciu nie je kompotu... Prosze spró-bować od Dady... Dobnie... baldzo dobre... — sepienia dżecinnie.

— To pódziemy... We dwoje... — dokończył tak już cichutko, że Kościelniczka raczej przeczuła i domy-sliła się, aniżeli usłyszała. — To bardzo ładny plener. Ale bufet kiepski i drogi. Doktorowa wzruszyła ramionami i zaszmerla znowu szentem do barona: — Słyszał pan coś podobnego, panie baronie?... Co za prostactwo!.. I ludzie z naszej sfery musza znosić takie towarzysztwo... Baron rozłożył rece, usmiechnął się i powiedział po francusku: — Obiad skończył się wreszcie, Kościelniczka udala się do swego pokoju, żeby przebrać się, a Radwicz po-szedł do siebie i miał za dwadzieścia minut zawiść się niesz. Na stole w jego pokoju leżała kartka korespondencyjna dostarczona popołudniową pocztą. Od Mar-ty. Treść była dość lakoniczna. Zawierała bowiem tylko następujące słowa: „Kochany Waciu! Nie ży-cie ci wesołej zabawy w Zakopanem, bo wiem, że i tak bawisz się przyjemnie w towarzysztwie pani Kościelniczki. Może zawiadomisz mnie tylko, kiedy mam spowiedzieć ci siebie w Warszawie. Twoja żona Marta.”

— Tobie zdaje się, że ja pieniądze na ulicy zbe-ram! A tu każdy grosz trzeba ciężko wyharować i znośić kaprysy gości. Zebrać choć byh ci goście i że-by porządnie placili! I na co ci tyle pieniędzy! Prze-cież dopiero wczoraj wziętaś dwadzieścia złotych... A masz w domu wszystko... — Pan Edward tomaczył się cicho i nalegająco. — Wreszcie głosił: — To tylko pożyczka! Zwórcie ci wszystko z pro-centem, kiedy skończę i wystawie mió dram... — Kiedy ty tam skończysz swój dram! A choć-byś skoneżył, to te dochody na wodzie pisane... — Alez, Honorciu, jakie ty masz klasne horyzonty! Waciuł usmiechnął się pogardliwie: — Cóż za ty! Sateiner poprostu! I to inteligent... literat!.. — Kościelniczka odradu spostrzegła że go coś przy-gnubiło. — Co ci jest? — Zapisał panterosa i patrzył przez okno na sinie-licę, poszczerbione pasmo górskie Orzei Perci. — E! nie wielkiego! Takie poprostu kopyto ży-ciowe... — Nie chciałabym popelnić niedyskrecji... Ale mo-że mogłabym czemuś zaradzić... — Dostatem list z Warszawy... Domyśliła się od kogo. Nie zmienił się wyraz tej twarzy. Leuciuo tylko drgnęły wargi, na które od kilku dni nakładła cienutką warstewkę doskonałego francuskiego karmiru. — I... co? Czy jakie przykre wiadomości? — Nie specjalnego, ale odradu wytręcenie z na-stroju, potrzebne może artystycznemu... — Czy... czy może ma coś przeciwko twojemu do-bytowi w Zakopanem? — Ach! cóż znowu... Nie jestem przecież niewol-nikiem!.. I nigdy nie zgodziłbym się na jakaś upoka-rzająca zależność od kobiety... — Zdaje mi się, że pani... Marta... wszak tak na-zywa się? nieprzychylnie zapamięta się na twoje owo-cy filmowe? (D. c. n.)

— To pódziemy... We dwoje... — dokończył tak już cichutko, że Kościelniczka raczej przeczuła i domy-sliła się, aniżeli usłyszała. — To bardzo ładny plener. Ale bufet kiepski i drogi. Doktorowa wzruszyła ramionami i zaszmerla znowu szentem do barona: — Słyszał pan coś podobnego, panie baronie?... Co za prostactwo!.. I ludzie z naszej sfery musza znosić takie towarzysztwo... Baron rozłożył rece, usmiechnął się i powiedział po francusku: — Obiad skończył się wreszcie, Kościelniczka udala się do swego pokoju, żeby przebrać się, a Radwicz po-szedł do siebie i miał za dwadzieścia minut zawiść się niesz. Na stole w jego pokoju leżała kartka korespondencyjna dostarczona popołudniową pocztą. Od Mar-ty. Treść była dość lakoniczna. Zawierała bowiem tylko następujące słowa: „Kochany Waciu! Nie ży-cie ci wesołej zabawy w Zakopanem, bo wiem, że i tak bawisz się przyjemnie w towarzysztwie pani Kościelniczki. Może zawiadomisz mnie tylko, kiedy mam spowiedzieć ci siebie w Warszawie. Twoja żona Marta.”

Niestosowanie się do przepisów drogowych zostanie ukarane

Komendant garnizonu i Dowódca Brygady Kawalerji Białystok, plk. dypl. Kmicic-Skrzyński wystosował do starostów (grodzkiego i pow. białostockiego, szczuczynskiego, augustowskiego i wys.-mazowieckiego) pismo, komunikujące, że w ostatnim czasie zdarzyło się kilka wypadków uszkodzenia sprzętu oraz ciężkiego uszkodzenia ciała jadących samochodami wgl. motocyklami. Wypadki te spowodowane są niestosowaniem się woźniców pojazdów konnych do przepisów drogowych.

Najczęstszymi uchyleniami ze strony woźniców są: 1) jazda stroną lewą zamiast prawa, 2) niepanowanie nad kołmi wskutek jazdy bez wędzida, 3) spanie. W ostatnim wypadku nagłe zbudzony woźnica, szcze-
gólnie przy nadjeździe samochodów z tyłu, często wpada wprost pod koła wymijającego. P. komendant garnizonu podając o powyższym do wiadomości, prosi pp. starostów o zastosowanie posiadanych środków dla wytipiania zaniedbań groźnych życiu i kwalifikującym nasz kraj jako zacofany. Niewątpliwie liczne rzesze posiadaczy pojazdów motorowych przyjmą powyższe pismo z największym uznaniem.

Bezwrotna zapomoga Zarządu Miejskiemu

Dzięki usilnym zabiegom prezydenta miasta p. S. Nowakowskiego, komisja, dysponująca komunalnym funduszem pożyczkowo-zapomogowym przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie na ostatnim posiedzeniu przyznała tytułem bezwzględnej zapomogi Zarządowi Miejskiemu w Białymstoku 60.000 zł. Kwota ta zostanie podjęta po uchwaleniu przez Radę Miejską.

Planty miejskie otrzymają wkrótce większą ilość ławek

Wobec braku odpowiednich kredytów w budżecie miejskim na zakup nowych ławek dla bulwarów, wydział gospodarczy Zarządu Miejskiego przystąpił do naprawy zniszczonych wycofanych z użytku starych ławek w ilości około 20 sztuk. Po gruntownym remoncie i pomalowaniu zostaną one umieszczone na plantach miejskich.

Strajk w Czarnej Wsi zmierza ku likwidacji

Wczoraj przystąpiło do pracy w państwowych tatarakach w Czarnej Wsi 84 robotników. Pozostali strajkujący uzależniają przystąpienie do pracy od decyzji zarządu okręgowego związku budow., który obraduje nad sytuacją.

Wycieczka do Białowieży

W dniu 31 b. m. organizuje Orbis tania wycieczka do Białowieży pociągami popularnym. Odiąz do Białegostoku o godz. 7.30 rano, przyjazd spowrotem o godz. 21.30. Pociąg posiadający będzie specjalny wagon dancingowy z doborową orkiestrą. Cena przejazdu w obie strony tylko 5 zł. 30 gr.

Majowy milion

Dnia 25 maja r. b. poostanie w pamięci szeregu osób. Już od ósmej rano cała Polska zgromadzona przy głosińcach radjowych oczekiwała wyniku ciągłego ostatniego dnia czwartego klasy trzydziestego piątego Loterii Państwowej. Powiewała antena była zajęta, dopiero o pół do dwudziętej rozległ się głos mikrofonu z Generalnej Dyrekcji Loterii.

— Główna wygrana w kwocie miliona złotych padła na numer...
— Miliony ludzi czekało z zapartym oddechem.

66 958.
— Gdzie? Kto? Jak?
Oczekiwanie wygranej przemieniło się w cięskawość. Wkrótce jednak już było wiadomo, że szczęśliwy numer padł na los z kuponem w warszawskiej kloturze, a w obrębie fortuny — sami warszawianie.

Zjawił się wkrótce w biurach Loterii, szczęśliwi i uśmiechnięci. Nie tili swoich nazwisk, bo — jak twierdził — i tak się wszyscy dowiedzą, a zresztą nie ma czego ukrywać.

Powłókę tego milionowego losu wraz z kilkoma przyjaciółmi posiadał p. Władysław Jankowski, urzędnik prywatny, powoływany na siłę wieku, który spotknął i rzeczowo podjął okrągłą sumę 400 000 zł.

Jedną czwartą posiadała młoda i bardzo przystojna osobka, zorta intynera, pani Wanda Jezerska, Maż w tej chwili na ćwiczeniach wojskowych, ale reżolita pani Wanda, sama sobie doskonale ciała radę i inkasowaniem pieniędzy i umieszczeniem ich w banku.

Ostatnią czwartą miał młody urzędnik państwowy pan Jan Wesolowski. Czwartkę te nabył do spółki ze swymi kolegami i w ich imieniu, wesoło i bez troski, podjął 200 000 zł. Poszło mu to łatwo, gdyż, jako kasjer, przyrzeczyłony jest do wielkich sum. Oczywiście spór częściej tej gotówki — to jego własne dziś pieniądze.

Ciągnięcie pierwszej klasy trzydziestego piątego Loterii 18 czerwca.

Ohydna zbrodnia w Knyszynie 18-letnia służąca otruta sparaliżowaną kobietę

Na posterunku policji w Knyszynie zameldowano niedawno, że niejaka Franciszka Klepacka, żona rolnika, dotknęta paralizem i nieopuszczającą od dłuższego czasu łóżka, popelniła samobójstwo przez otrucie się kwasem karbolowym. Ze względu na krzącące wersje, iż Klepacka została otruta, władze prokuratorskie zarządziły przeprowadzenie dochodzenia. W toku tego dochodzenia ustalono, że w domu Klepackiej zatrudniona była w charakterze

służącej 18-letnia Marianna Roszkowska, z którą Klepacki miał dziecko i że w dniu 17 b. m. podczas nieobecności domowników Roszkowska otrula Klepacką, wlewając jej do ust kwasu karbolowego. Roszkowska do winy się przyznała, wskazując, iż do zabójstwa Klepackiej namówiła ją miejscowa akuszka Bednarska Kazimiera w czasie niesienia pomocy Roszkowskiej przy porodzie dziecka. Obie kobiety zostały aresztowane.

Zebrańskie dyskusyjne w obwodzie L.O.P.P.

W dniu 25 bm. w białostockim obwodzie L.O.P.P., przy licznych udziałach członków zarządów miejscowych kół L.O.P.P., odbyło się zebranie dyskusyjne w celu ożywienia działalności. Referaty wygłosili pp.: prezes Obwodu, dyr. A. Dura, przedstawiciel Starostwa Grodzkiego kot. K. Swidziński, w. prezes Obwodu, nac. M. Majkowski, prezes Koła Instruktorów, B. Szymański. Wyjaśnieniu udzielił Inspektor Okręgowy L.O.P.P., major St. Orłowski. Powstała ożywiona dyskusja, wskazująca

na znaczne zainteresowanie się zebranych sprawami obrony biernej kraju.

Podczas dyskusji na temat rozwoju polskiego lotnictwa z inicjatywą przemysłowca p. Józefa Kucharskiego, postanowiono przystąpić do akcji zbiórkowej na zakup szybowców. P. J. Kucharski niezwłocznie zadeklarował na ten cel 100 zł. P. dyr. R. Sztukel, z ramienia Koła Nr. 9, „Ubezpieczalnia Społeczna” 150 zł. Organizacją zbiórki na szybowce zajął się Obwód L.O.P.P. w Białymstoku, który zwraca się z prośbą o dalsze deklaracje i wpłaty.

Górale przed mikrofonem rozgłośni M.U.P.

W Białymstoku bawi zespół propagandowy regionalizmu góralskiego pod kier. Wojciecha Harnasia - Podhalanśkiego. Zespół szerzy kulturę góralską, niosąc w świat muzykę, poezję, pieśń i gwara góralską. W dniu dzisiejszym o godz. 21 wystąpi on przed mikrofonem rozgłośni MUP ze swym bogatym programem.

Wycieczka piesza do krainy Łosia

Oddział polskiego towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Białymstoku organizuje na Zielone Świątki wycieczkę pieszą z Rajgrądu przez Sztabin do Suchowoli.

Wyjazd z Białegostoku koleją do Grajewa w niedzielę dnia 31 maja o godz. 3 min. 48 Z Grajewa dojazd autobusem do Rajgrądu, skąd wokół jezior Dreistwo i Tajno przez kanał Augustowski do Sztabina. Przewidywany przemarsz około 25 km. Po noclegu w Sztabinie wycieczka wyruszy do Suchowoli, zwiędając zabłki przedhistoryczne w Grodzisku i Okopach. Powrót do Białegostoku autobusem. Informacje: w Związku Popierania Turystyki, Białystok, Kilińskiego 15 lub w Księgarni Nauczycielskiej.

Uruchomienie fabryki

Z dniem 25 bm. uruchomiona została na 2 zmiany przedziałna i szarparna firmy Szpiro-Jaglom przy ul. Marszałka Piłsudskiego 24. Do pracy przystąpiło 82 robotników, w tem 65 kobiet. Jednocześnie uruchomiona została kłalnia Jakóba Fryda w tejże posesji, gdzie do pracy przystąpiło 10 robotników.

Zasłabnięcie na ulicy

Piętnastoletni Zenon Stankiewicz, Szosa Wasilkowska 60, przechodząc wczoraj zrana ulicą Rynek Kościuszki obok miejskiej biblioteki publicznej nagle zasłabł. Funkcjonariusz policji z najbliższego telefonu zaalarmował pogotowie PCK, które przewiozło Stankiewicza do swego mieszkania.

Sensacyjna rozprawa o nadużycia w P.K.O.

Nieuczciwy urzędnik skazany na 5 lat więzienia

Wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł Edward Zienkiewicz pod zarzutem, iż w czasie od 10 sierpnia do 12 listopada 1935 roku, będąc urzędnikiem Urzędu Pocztowego Białystok I i prowadząc dział oszczędnościowy Pocztowej Kasy Oszczędności przywłaszczył sobie powierzoną mu sumę 1.100 zł. wpłaconą na książeczkę wkładową P.K.O. przez Abła K., Stefana D., Jana W. i Leona K. oraz, że w czasie od 28 października do 13 listopada 1935 r. przywłaszczył powierzone mu następujące kwoty, wpłacone na książeczki wkładowe Pocztowej Kasy Oszczędności: 719 zł., wpłacone w dniu 28.X przez Sarę J., 500 zł. wpłacone w tymże dniu przez Abrahama L., 800 zł. w dniu 29.X przez Katarzynę M., 550 zł. w dniu 2.XI przez Jana K., 500 zł. w dniu 8.XI przez Leona K., 400 zł. w tymże dniu przez Artura K., 200 zł. przez Szmulę M., 1800 zł. w dniu 12.XI przez Tadeusza S. oraz 6 200 zł. wpłacone przez Józefa Ł. Ogółem przywłaszczył 11.669 zł. Poza to w dniu 12 listopada 1935 r. podobił podpis właściciela książeczki wkładowej Pocztowej Kasy Oszczędności Józefa Ł. na pokwitowaniu z odbioru wypowiedzianej przez tego ostatniego kwoty 6 200 zł., poczem podobionego w ten sposób pokwitowania użył jako autentycznego, przesyłając je do centrali P.K.O. w Warszawie.

Po sprawdzeniu personalij oskarżonego okazało się, iż urodził się on w dniu 5 kwietnia 1893 r. w Rosji, w maj. Orzechówka, pow. Iłumeńskiego, ukarany był w dniu 7 października 1929 r. przez Sąd Okręgowy w Białymstoku z art. 578 cc. I i III K. K. z 1903 r. na sześć miesięcy aresztu z zawieszaniem wykonania kary. Z odczytanego aktu oskarżenia wynika, że w okresie od 10 sierpnia do 12 listopada 1935 r. w Urzędzie Pocztowym Białystok I, dział oszczędnościowy Pocztowej Kasy Oszczędności prowadził asystent tegoż urzędu Edward Zienkiewicz. Po przeniesieniu Zienkiewicza w dniu 13 listopada 1935 r. do innego działu pracy, centrala P. K. O. w Warszawie, która prowadzi konta rachunkowe dla każdego posiadacza książeczki oszczędnościowej, stwierdziła w kilku wypadkach rozbieżność sum,

ujawnionych w książeczkach oszczędnościowych z sumami, zapisanymi na kontach właścicieli tych książeczek.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, a następnie w toku śledztwa ustalono, że Edward Zienkiewicz dopuścił się szeregu nadużyć, m. in. przywłaszczył sobie 11 669 zł. oraz 1.100 zł. na szkód Pocztowej Kasy Oszczędności, przyczem czynów tych dokonał w następujących okolicznościach:

Przed sensacyjną sprawą w Knyszynie

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Knyszynie w dniu 9 czerwca rozpatrywać będzie sprawę Aleksandra Wróblewskiego i Bolesława Laskowskiego, którzy zostają pod zarzutem zabójstwa gajowego Jabłońskiego, zwłoki którego jak już pisaliśmy, zostały odnalezione w toku śledztwa w sprawie zabójstwa sekwestra III urzędu skarbowego Dudynskiego. Przed tymże sądem w dniu 10 czerwca staną zabójcy sekwestra Dudynskiego i furmana Konstantego Laskowskiego.

Obniżenie cen biletów w autobusach podmiejskich.

Autokomunikacja w Białymstoku z dniem 1 czerwca r. b. obniża taryfę za przejazd na linii Białystok-Choroszcz. Zamiast zł. 1—kosztować będzie zł. 0,80. Do Nowosiółek zaś i Dziżkich bilet będzie kosztował 60 gr.

Obniżenie cen biletów w autobusach podmiejskich.

Od dnia 27 bm. w związku z otwarciem kapiełiska w Dojlich, autobus, kursujący do Dojlich co 2 godziny (w każdą nieparzystą) dojeżdżać będą w miarę potrzeby do samego kapiełiska w Doinowie. Jednocześnie z dn. 27 bm. autobusy linii B. zamiast do Sądu, kursować będą do końca ul. św. Jankowej (dawniej remizy).

Niegościnnie koszary

Mieszkanka Białegostoku 66-letnia Freida-Leja Rajchman (ul. Malinowskiego 19) znalazła się na terenach koszar im. gen. Sowińskiego. Wobec nie posiadania przepustki została przez wartownika zatrzymana i przekazana organom policji.

W parę dni po objęciu urzędowania w dziale oszczędnościowym PKO w pierwszej połowie sierpnia 1935 r. Zienkiewicz przywłaszczył sobie 100 zł. wpłacone przez jednego z klientów PKO na książeczkę wkładową. W celu ukrycia niedoboru nie wpisał w tym dniu dowodu wpłaty owych 100 zł. do wykazu dziennych wkładek. Wpisał go natomiast do wykazu w dniu następnym, ponieważ jednak przywłaszczonych

100 zł. do kasy nie wpłacił, zmuszony był nie wpisać do wykazu innego dowodu wpłaty na 100 zł. W ten sam sposób manipulował, sporządzając wykazy w ciągu dni następnych.

Po przywłaszczeniu pierwszych 100 zł. Zienkiewicz brał co pewien czas z kasy po kilkadziesiąt zł., wpisując dowody wpłaty przywłaszczonych sum do wykazów dziennych w dniach następnych. Przesłuchany Zienkiewicz w dalszym ciągu zeznał, że w październiku 1935 r. począł defraudować coraz większe sumy, po kilkaset złotych naraz i wówczas już dowody wpłaty tych sum niszczył, nie wciągając ich do wykazów dziennych. Edward Zienkiewicz przyznał się do winy, składając wyjaśnienia zgodne ze stanem faktycznym, przyczem zaznaczył, że przywłaszczone pieniądze zużył na bułanki i hazardowa grę w karty oraz że prawdopodobnie przywłaszczył większą sumę od tej, którą ujawnił śledztwu.

Tragiczny skutek bójki ulicznej

W Goniądzu w tych dniach na tle nieporozumienia osobistych powstała pomiędzy kilkoma chłopcami bójka. Jeden z uczestników bójki Antoni Wajs nie mogąc słowami przekonać, chwycił jakiś twardy przedmiot i zamierzał nim uderzyć przeciwnika. Trafił jednak w swego brata, Władysława, który chciał ich rozdzielić. W stanie groźnym Władysław Wajs został przewieziony do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie pomimo wysiłków chirurgów nie udało się utrzymać przy życiu. Śpiżnia śledczy dokona sekcji z...

Z kroniki policyjnej

London Niuba — Marsz. Piłsudskiego 6, zameldowała, że dn. 25 b. m. między godz. 14—16, nieziani sprawcy, za pomocą otwarcia drzwi wytrychem lub podobnym kluczem, z mieszkania skradli futro zrebakowe, wart. 400 zł.

— Kuczynska Anna — Zbożowa 38, zameldowała, że dn. 25 bm. w czasie nieobecności domowników, nieziana sprawca, z zamkniętego kuferka, skradła różną bieliznę, ogólnej wart. 22 zł.

Dn. 25 bm. st. post. Grzegorzewski zatrzymał Siedleckiego Rubina, l. 13. Artyleryjska 1, wraz z workiem naladowanym różną bielizną. W dochodzeniu ustalono, że Siedlecki Rubin wraz z Kukawką Abrahamem l. 17—Sosnowa 33, którego Siedlecki przy rozpytywaniu wskazał jako współnika, tegoż wczoraj skradli wspomnianą bieliznę ze strychu domu Nr. 5 przy ul. Legionowej na szkód Felder Rywki zam. tamże. Wartość bielizny poszkodowana oblicza na sumę 150 zł.

— Łapińska Stefania, zam. we wsi Borowickie - Wypychy, gm. Zawisky, zameldowała, że dnia 25 bm. między godz. 11—12, kiedy przybyła z drobiem w halach na Rybnym Rynku, nieziany żyd, za kupionej koguta, miał 5 zł. z których poszkodowana wydała resztę 3 zł. wręczył jej 50 kop. ros.

„Mazur” z Polą Negri — już jutro w kinie „Świat”

Sąd starościński karze

Za zakłócenie spokoju publicznego na terenie Białegostoku sąd starościński w trybie przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego ukarał następujące osoby: Stanisława Wawrzyniuka (Bema 14) na 7 dni bezwzględnie aresztu, Edwarda Antoniego (Mehilewska 20) na 7 dni, Alfreda Cygieniągięna (Piasta 1) na grzywnę w wysokości 25, Jankiela Wajnera (Sosnowa 50) na 2 dni, Bronisława Małyckiego (Alta 14) na 50 zł., Józefa Mońko (Alta 14) na 50 zł., Janinę Bieniako-

wą (Alta 14) na 40 zł., Michała Nierodzińskiego (Podleśna 36) na 25 zł., Grzegorza Sawickiego (Katowia 1) na 7 dni, Jana Borysowa (Końcowa 19) na 20 zł., Józefa Michalczuka (Słominśka 39) na 50 zł., Eugenjusza Drylla (Angielska 16) na 50 zł. i Stanisława Adamowicza (Pieczurki 2) na miesiąc aresztu. Poza to Kazimierz Celeński (wies Przeźrele, gm. Belda) za posiadanie anoncji bez zezwolenia skazany został na grzywnę w kwocie 100 zł.

BOŁOGROWY KOWALSKINA

MODERN Początek 615, 815, 1015
Ceny od 25 gr.
Film z życia żydowskiego
SZIR HASZIRIM
(PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI)

Popierajcie P. C. K.
„ŚWIAT”
Pocz. 6
Dziś po raz ostatni
CZŁOWIEK, KTORY ROZBIŁ BANK w Monte Carlo
w rolach głównych: Roland Colman, Joan Bennett
NA SCENIE W nadprogramie występy znakomitego zespołu góralskiego Wojtko Harnasia

APOLLO Dziś Początki 620, 820 i 1020
Mimo wielkich kosztów CENY OD 25 gr.
Film wyjątkowego typu! Nagr. 16 medalami w różnych krajach
Oskarżam MATKO!
Dozwolony dla młodzieży od 16 lat

Sygnatura akt: Km. 180/35
Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Knyszynie, Adam Darmas, mający kancelarię w Knyszynie, Rynek Nr. 21 na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1936 r. o godz. 10-jej rano w Trzciannem, gm. Trzciannem, pow. białostockiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Trzciannem, składających się z soli czerwonej, maki pszennej, nafty, zela i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 583 gr. 29.

Dr. Betty MIELNIK
Choroby kobiece i akuszzeria
powróciła
Rynek Kościuszki 7, tel. 8-78
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—7 w.

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, rlemoc, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17.
telef. 6-40.
Godziny przyjęcia: 9—1 i 4—7 wiecz.

Dr. M. KANEŁ
weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.)
Białystok, Stenkiewicz 37, tel. 5-95